

Sakrament namaszczenia chorych ustanowiony przez Jezusa Chrystusa ma głębokie podstawy biblijne. Ewangelia według św. Marka mówi o posłanych przez Jezusa apostołów: Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali (Mk 6, 13). O namaszczeniu chorych czytamy także w Liście św. Jakuba: Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone (Jk 5, 14-15). Przez wiele wieków sakrament namaszczenia chorych zupełnie niesłusznie nazywano ostatnim namaszczeniem. W teologii już przed Soborem Watykańskim II nastąpiło wyraźne odejście od rozumienia sakramentu namaszczenia jako bezpośredniego przygotowania na śmierć i w konsekwencji udzielania go praktycznie w ostatnich momentach życia chrześcijanina.

Kiedy przyjmować?

Namaszczenie chorych to sakrament na czas poważnej i groźnej choroby oraz zaawansowanej starości. Jak każdy sakrament tak i namaszczenie chorych jest spotkaniem Boga z człowiekiem, zatem bardzo ważne jest, by był on przyjmowany za życia i najlepiej w stanie pełnej świadomości tego wszystkiego, co się dokonuje. Dlatego niewłaściwe jest odkładanie tego sakramentu na ostatnią chwilę, kiedy to chory jest już nieprzytomny, a tym bardziej kiedy już umarł. Sakrament namaszczenia chorych jest sakramentem, który można przyjmować wielokrotnie w ciągu życia.

Co przygotować?

Kiedy wzywa się kapłana z namaszczeniem chorych przygotować należy stół nakryty białym obrusem, a na nim krzyż i zapalone świece, a także wodę święconą i odrobinę waty (by kapłan mógł oczyścić palce po namaszczeniu olejem). Sakrament namaszczenia ma przynieść choremu łaskę zdrowia lub ulgę w cierpieniu, dlatego najczęściej obrzęd namaszczenia połączony jest z sakramentem spowiedzi i sakramentem komunii świętej (zwanej w tym przypadku wiatykiem). Wskazane jest zatem, by wszyscy domownicy chorego brali udział w modlitwach związanych z udzieleniem namaszczenia. Jedynie moment spowiedzi chorego jest chwilą, w której domownicy muszą opuścić pokój chorego.